



Prace SPK w Okręgu „Syrena”

WHITON ASTON — STAFFORD — MANCHESTER — CHORLEY —
PRESTON — LANCASTER

W dniach 28 września i 3 października Prezes Oddz. kol. E. Kozłowski przeprowadził wizytację kilku kół Okręgu „Syrena” celem zorientowania się w pracach Stowarzyszenia w terenie.

WHITON ASTON

Pierwszym kołem na trasie wizytacji było koło 226 Whiton Aston, działające w obozie rodzinnym, będącym jeszcze pod zarządem National Assistance Board. Obóz położony jest o kilkanaście mil od Stafford, w którym dużo Polaków znalazło zatrudnienie. Hostel rozmieszczony jest w dawnym obozie lotniczym, budynki są w dość dobrym stanie. Obecnie Nat. Ass. Board redukuje administrację ziemni obóz na osiedle (Housing Estate), które prawdopodobnie w niedługim już czasie przejdzie pod zarządek miasta Stafford, stając się tym samym jedną z wielu gmin polskich z własnym Zarządem Osiedla.

Manager hostelu jest przychylnie nastawiony do mieszkańców i organizacji społecznych, ściśle przestrzegając przepisów administracji National Assistance Board. Zachowanie się mieszkańców nie nastęrcza żadnych trudności dla administracji obozu.

Poprzednio trwające trudności i tarcia w łonie organizacji społecznych zostały obecnie usunięte, panuje też więc harmonijna współpraca pomiędzy wszystkimi organizacjami polskimi, ks. Nastatkim i oficerem oświatowym. Zwolana konferencja przedstawicieli organizacji wspólnie z eduk. off i księdzem w związku z przyjazdem Prezesa Oddziału wykazała duże zgranie i daleko idącą współpracę między organizacją. Obecna troska wszystkich jest przygotowanie się do momentu, gdy hostel zamieni się na osiedle, wynikną bowiem stąd większe obowiązki administracyjne i społeczne.

Zarząd Koła 226 pod prezesurą kol. inż. Cieszkowskiego, z którym Prezes Oddziału odbył zebranie, już przygotowuje się do prac, jakie spadną na

niego w chwili przekształcenia się Osiedla na samorząd. Koło współpracując z innymi organizacjami, księdzem i educ. off, prowadzi szeroką działalność kulturalno-oświatową, świetlicę, zakupiło aparat telewizyjny, pomaga w organizowaniu wszelkich imprez. Jeżeli stan obecnej współpracy nadal będzie trwał, to napewno czekające mieszkańców z chwilą przejścia hostelu na stałe osiedla obowiązki, będą przy wspólnym wysiłku wykonane. W pracy tej Koło SPK będzie miało jedno z najważniejszych zadań do wypełnienia — zwłaszcza na odcinku kulturalno-oświatowym i opieki społecznej, do czego zresztą już przygotowuje się bardzo sumiennie.

STAFFORD

Drugim z kolei było Koło 242, z którego Prezesem kol. Bolechowski Prezes Oddziału przeprowadził rozmowę na temat współpracy z Kołem 226 oraz zadań koła rejonowego. Koło 242 działa w Stafford, jest więc typowym kołem miejskim. Do tej pory nie udało się zdobyć większego lokalu, aby móc prowadzić szerszą działalność. Jest to oczywiście bardzo duże utrudnienie nie tylko dla Polaków mieszkańców Stafford, ale również i dla przyjezdnych, którzy nie mając lokalu, spacerują po mieście.

Koło utrzymuje bardzo dobre stosunki z miejscowymi Brytyjczykami, którzy w wię-

kszych uroczystościach naszych biorą udział. Często są organizowane wspólne uroczystości lub imprezy polsko-brytyjskie, co w przyszłości może pomóc do wynajęcia większego lokalu; obecnie Koło korzysta z małego pokoju przy restauracji.

Pomimo tych trudności lokalowych, Koło rozpoczęło żywą działalność w stosunku do skupisk Polaków w rejonie Stafford, nawiązując łączność z nimi i przygotowując do założenia w nich kół SPK. Organizowanie rejonu Stafford będzie wymagać jeszcze dużo wysiłku.

MANCHESTER

Następnym ośrodkiem wizytacji był największy ośrodek Polaków po Londynie, Manchester. Dobrych kilka tysięcy Polaków zamieszkuje w sa-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Komitet Centralny Uchodźców w Niemczech

W dniu 29 września 1951 r. w lokalu Zarządu Oddziału SPK w Hörter odbyła się konferencja przedstawicieli 6 grup narodowościowych.

W konferencji wzięli udział: z grupy polskiej — prezes ZPU dr inż. Zawalicz-Mowiński, wiceprezes ZPU Odrobny oraz sekretarz ZPU mgr W. Szabowicz, z grupy ukraińskiej — mecenas Męciński oraz prof. Bobelak, z grupy łotewskiej — plk. Janums oraz Ozalins, z grupy litewskiej — mgr Karalius, z grupy węgierskiej — b. min. spraw zagr. gen. Henryey i z grupy jugosłowiańskiej — Jeremicz.

Przewodniczył obradom wybrany jednomyślnie dr inż. Zawalicz-Mowiński.

Przedmiotem konferencji było zastanowienie się nad problemem utworzenia na terenie Republiki Związkowej Niemiec w Bonn przedstawicielstwa, reprezentującego wszystkie grupy narodowościowe uchodźców, przebywających w Niemczech zachodnich.

Na wstępie przewodniczący wygłosił przemówienie, w którym uzasadnił konieczność utworzenia generalnego przedstawicielstwa wszystkich uchodźców wobec UNO, IRO,

władz alianckich i rządu Niemiec zachodnich, z siedzibą w Bonn.

Z kolei zabral głos generał Henryey, jako przedstawiciel pewnej grupy komitetów narodowościowych ze strefy amerykańskiej, które już zorganizowały Komitet Centralny, nie obejmujący jednak wszystkich grup narodowościowych, a następnie zabierali głos inni przedstawiciele.

W wyniku kilkogodzinnych obrad postanowiono co następuje:

1. Wyłonić przez wszystkie komitety grup narodowościowych, które posiadają warunki prawne do reprezentacji interesów grup, generalne przedstawicielstwo;

2. Zwołać w końcu października b.r. zjazd delegatów ze wszystkich komitetów grup narodowościowych w ilości proporcjonalnej do liczby uchodźców z danych grup. Zjazd delegatów uchwali nowy statut, względnie statut Centralnego Komitetu zaakceptuje, po dokonaniu w nim niezbędnych poprawek. Przeprowadzić wybory do władz oraz wystąpić o uznanie wyłonionej reprezentacji działającej centralnie na terenie zachodnich Niemiec.

3. Centralne przedstawicielstwo uchodźców będzie reprezentowało interesy wszystkich grup narodowościowych wobec UNO, IRO, władz alianckich i rządu Niemiec zachodnich, oraz będzie poprzez centralne i krajowe komitety grup współpracowało ściśle z komitetami obozowymi.

Powyższe uchwały stanowią wielkie wydarzenie w kierunku wspólnej obrony interesów wszystkich uchodźców wobec władz na terenie Niemiec zachodnich.

Spodziewać się należy, że IRO, władze alianckie oraz rząd Niemiec zachodnich udzieli nowoutworzonemu Komitetowi Centralnemu Uchodźców wydatnej pomocy, a to w interesie uchodźców oraz własnym.

St. Sobolewski

W rocznicę najazdu bolszewickiego

W Westminster Cathedral Hall w Londynie odbyło się staraniem Związku Ziemi Wschodnich R. P. manifestacyjne zebranie zwołane w dwunastą rocznicę zdradzieckiego najazdu bolszewickiego na Polskę.

Zebrań przewodził p. S. Tyszkiewicz, prezes Zarządu Głównego Związku Ziemi Północno-Wschodnich. Prze-

mówienia obrazujące obecną sytuację za Bugiem i Sanem, sposoby działania wśród swoich i obcych oraz obowiązki żołnierskiej emigracji wygłosili kolejno p. S. Załęski, L. Sapieha i gen. W. Anders.

Nasze Stowarzyszenie reprezentowali na zebraniu prezes Rady Oddziału kol. N. Sulik i prezes Zarządu Oddziału kol. E. Kozłowski.



fol. Stanisław Lipiński

Wypełniająca szczerlnie salę publiczność słucha części koncertowej zebrania

Rozmowy w sprawie federacji kombatantkiej

„Czechosłowak Legion in Exile” i SPK zawarły porozumienie w sprawie ściślego współdziałania organizacji b. kombatantów ze środkowej i wschodniej Europy. W wyniku rozmów postanowiono zaprosić do współpracy stowarzyszenia kombatantkie tych krajów, które były aliantami w ostatniej wojnie. Wybory komitetu wykonawczego odbędą się po rozszerzeniu porozumienia.

Ze strony czeskiej w rozmowach brali udział pp. J. Glefan, A. Kamenicky i R. Kopecky, ze strony polskiej kol. kol. T. Korycki, S. Lewicki i B. Stypiński.

CZY REGULARNIE
PŁACISZ SKŁADKI?

Prace SPK w Okręgu „Syrena”

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mym Manchester, duży więcej zaś w jego najbliższym rejonie.

Dzięki posiadaniu jedynego domu polskiego na terenie W. Brytanii, który ma dużą salę, Polonia manchesterska może w pełni żyć życiem polskim. Dom Kombatanta jest rzeczywiście ośrodkiem życia polskiego. W niedzielę z rana (p. ks. Bas przed nabożeństwem przeprowadził naukę religii i odprawił nabożeństwo, po którym duża liczba organizacji miała swoje zebrania, chór ćwiczył nowe piosenki, po południu zaś odbyły się dwa przedstawienia teatru polskiego. Wszystko to wskazuje, jak intensywnie pulsuje życie polskie w domu Manchester.

Zarząd miejscowego Koła 181, Prezes kol. Marchand, z którym Prezes Oddziału odbył zebranie, wysunęło dużo sugestii w celu jeszcze lepszego wykorzystania Domu Kombatanta pod względem społecznym. Sugestie te rozważone będą przez władze zwierzchnie Stowarzyszenia. W spokojnej i koleżeńkiej atmosferze dużo spraw zostało wyjaśnionych. Koło mając tak duże warunki rozwoju, w pełni ich jeszcze nie wykorzystywało. Biorąc jednak pod uwagę organizacyjny rozwój Koła w ostatnich miesiącach można liczyć, że uda się to chwilowo trudności pokonać i Koło rozwinięciem szerszą działalność — zwłaszcza w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Prezes Oddz., korzystając z pobytu w Manchester, odbył również rozmowy z przedstawicielami Okręgu: Wiceprezsem kol. Klebanem i Sekretarzem kol. Szczytowskim. W szczególności omówiono sprawy organizacyjne, podkreślając konieczność zorganizowania konferencji obwodowych, a następnie rejonowych. Jednocześnie wspólnie z przedstawicielami Zarządu Gł. kol. T. Drwęskim i wiceprezsem Fin-Gosp. kol. Stypińskim omówiono wykonanie budżetu Okręgu, przewidując pomoc finansową dla wykonania zadań organizacyjnych.

CHORLEY

Chorley był tym następnym miejskim ośrodkiem, który szczególnie może się pochwalić zorganizowaniem i odnowieniem a właściwie odbudowaniem Domu Kombatanta. Trzy lata temu był to jeszcze zrujnowany budynek, a teraz dzięki wysiłkowi i pracy członków Zarządu pod prezesurą poprzednio kol. Bastera, a obecnie kol. Bruksa, dom odnowiony i dobrze umeblowany, wygląda jak pałac. Dom jest rzeczywiście ośrodkiem życia miejscowej Polonii, która zbiera się w nim przy wszystkich uroczystościach ogólnonarodowych czy obchodach rodzinnych. Odbywają się tu odczyty, akademie, przedstawienia, wesela i chrzciny.

Poprzednie trudności miejscowe w dużym stopniu zostały już usunięte, pewne zaś wewnętrzne nieporozumienia przy wspólnym wysiłku napewno się uda usunąć.

Ks. Sosin, mieszkający w Domu Kombatanta, daje dużą pomoc moralną dla prac Zarządu Koła, z którym bardzo ściśle współpracuje.

Prezes Oddziału odbył zebranie z Zarządkiem Koła, który

składa się z młodych i pełnych dobrych chęci członków. Jeszcze dużo prac leży na drodze prac Koła, zwłaszcza w dziedzinie kulturalnym i nauczaniu dzieci, których z każdym rokiem jest coraz więcej. Koło działa jako rejonowe, współpracując ściśle z Kołem 180 w Preston, które działa na kilka mil na północ od Chorley.

PRESTON

W następnej kolejności Prezes Oddziału wizytował Koło 180 Preston, które w tym czasie miało swe nadzwyczajne zebranie. Niestety ze względu na przedłużenie się konferencji w Manchester i nieporozumienie z terminem zebrania, Prezes przybył do Koła za późno.

Koło dopiero od niedawna posiada swój własny lokal, choć — można śmiało powiedzieć, że jest pod prezesurą kol. Wojnarskiego jednym z najczynniejszych Kół miejskich. Bez lokalu potrafiło Koło prowadzić z dużym poświęceniem bardzo szeroką działalność i to z myślą o zdobyciu funduszy. Praca ta uwięziona została powodzeniem, to też przy pomocy społeczeństwa miejscowego zdecydowanie się na wynajęcie klubu, który obecnie jest w trakcie organizowania się. Całe społeczeństwo Prestonu i okolic powinno przyjąć z pomocą w utrzymaniu tej placówki. Liczne bowiem pomieszczenia dają możliwość prowadzenia polskiej działalności kulturalno-oświatowej na dużą skalę. Wszelkie większe imprezy można tam śmiało organizować. Do wysiłku Zarządu Koła, miejscowe panie zorganizowane w sekcję świetliczark, dodają bardzo dużo pomagając prowadzić kantinę, bibliotekę i organizując imprezy.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo polskie Prestonu oceni wysiłek kilkuset członków naszego Koła i przyjdzie im z pomocą w utrzymaniu tak bardzo potrzebnej placówki.

Na przedce zorganizowane zebranie Zarządu zostało przeprowadzone w nowym lokalu. Zarząd Koła z prezesem Wojnarskim zdaje sobie sprawę z trudnych obowiązków, jakich się podjął i liczy na pomoc miejscowych Polaków i Centrali Stowarzyszenia. Mam nadzieję, że otrzymają oni odpowiedni poparcie.

LANCASTER

Wreszcie, w dalszym ciągu swej wizytacji, Prezes Oddziału odwiedził Koło 488 Lancaster, również Koło miejskie, które ma obecnie wynajęty lokal. Niestety, sala nie jest w pełni wykorzystana, choć jest dość duża, można w niej bowiem pomieścić około 100 osób. W tym samym lokalu mieści się kaplica, w której ks. M. Suchalski odprawia nabożeństwa w każdą niedzielę. Kol. Jakubianiec, członek Zarządu Koła dopomógł zorganizować wieczorem zebranie. Ze względu na 3 zmiany pracy, trudno było zebrać cały Zarząd, dlatego też tylko część jego członków, z prezesem kol. Bargielskim na czele, była obecna. Zebranie, które odbyło się w atmosferze koleżeńkiej, cechowała duża troska o prace Stowarzyszenia w Lancaster. Zarząd zapoczątkował dużo

prac, ale ma jeszcze dużo do zrobienia i to nie tylko w stosunku do rozszianych ośrodków w okolicach Lancaster, ale i wewnątrz własnego środowiska.

Jeszcze dużo pracy należy włożyć, aby ożywić działalność świetlicową, biblioteczną, zorganizować zespół amatorski. Usunąć także należy niebezpieczeństwo utraty lokalu, co napewno jeszcze więcej zmniejszyłoby działalność Koła. Na zebraniu wszystkie te sprawy zostały przedyskutowane bardzo szczegółowo.

NOWY SUKCES POLSKI

W czasie swej bytności w Lancaster Prezes Oddziału zwiedził warsztat mechaniczny „Lech” prowadzony przez kol. kol. Benirskiego i Łukom-

Coraz większe obowiązki

Zaczął się nowy rok szkolny. Tysiące młodzieży polskiej na emigracji wróciły do szkół obojętnych po przerwie wakacyjnej a liczne rzesze dzieci, urodzonych już na wychodźstwie, rozpoczęły w nich naukę po raz pierwszy.

Ilość szkół polskich w stosunku do liczby i pórzb młodzieży jest bardzo mała. Tworzenie placówek szkolnych dobrze zorganizowanych jest zadaniem bardzo trudnym do którego realizacji nasza społeczność emigracyjna już przystąpiła w niektórych krajach, ale jest rzeczą pewną, iż z braku polskiej szkoły ogromna większość młodzieży pobierać będzie jeszcze przez czas dłuższy naukę w obcych szkołach. Dlatego też najważniejszym zadaniem chwili jest zapewnienie dzieciom i młodzieży możności kształcenia się w tzw. „przedmiotach ojczyźstych” to jest w religii, geografii polskiej, a więc właśnie w tych dziedzinach, których poznanie może związać młode pokolenie z kulturą narodową i zachować je gądnienia powiększa jeszcze dla Polski. Doniosłość tego zafakt, iż w Polsce reżim komunistyczny osiągnął niemal całkowity monopol jeśli idzie o kształcenie młodzieży i dąży uparczywie do zupełnego podporządkowania sobie nauki. Tylko więc na emigracji

skiego, którzy wspólnie z innymi przebrnęli okres organizacyjny i obecnie są w pełni rozwoju. Ze względu na dużą wartość i dorobek rąk polskich na tym terenie, o zakładach tych napiszemy oddzielnie.

Po wizytacji ośrodków można stwierdzić, że życie społeczne polskie jeszcze w dalszym ciągu znajduje się w stadium organizacji, choć jest już coraz więcej ośrodków, w których weszło ono w okres pełnego rozwoju. Zależy to oczywiście w pierwszym rzędzie od poszczególnych środowisk polskich oraz od pomocy władz Stowarzyszenia.

SPK zdaje niewątpliwie egzamin ze swej pracy dla Polski, będzie też miało w przyszłości czym się chlubić. Jest to bowiem wysiłek wszystkich jego członków, w szczególności zaś jego działaczy w terenie.

E. Kozłowski

można uczyć i uczyć się w atmosferze wolności i w duchu wierności tradycji cywilizacji chrześcijańskiej, myśli zachodniej.

Stowarzyszenie nasze zawsze poświęcało wiele uwagi sprawie kształcenia młodzieży, a niektóre jego oddziały mają w tej dziedzinie piękne i godne naśladowania rezultaty. Obecnie jednak przyszedł czas na wzmoczenie wysiłków w dziedzinie nauczania i wychowania młodzieży.

Dlatego Rada Główna SPK na zjeździe w sierpniu br. powzięła uchwałę nakładającą na Zarząd Główny i wszystkie ognia Stowarzyszenia obowiązkiem: „poparcia wszelkich wysiłków zapewniających młodzieży możliwości uczenia się po polsku”. Ponadto Rada Główna wezwała centralę do: „rozpowszechniania przez własne ognia organizacyjne informacji o kursach szkolnych, maturalnych, uniwersyteckich, korespondencyjnych itp.” W wykonaniu tych postanowień Zarząd Główny rozesał we wrześniu do wszystkich ogni Stowarzyszenia oraz kilkunastu współpracujących z SPK organizacji społecznych około 250 egzemplarzy obszernego informatora w sprawach nauczania dzieci i młodzieży oraz do kształcenia dorosłych podając wszelkie dostępne obecnie

wiadomości o organizowaniu przedskolki, kursów przedmiotów ojczyźstych, możliwości korzystania z lekcji Ośrodka Nauczania Korespondencyjnego w Glasgowie oraz zarówno wykładów jak kursów korespondencyjnych Polskiego Liceum, Szkoły Nauk Politycznych i Społecznych i Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie.

Niektóre ognia — jak Oddział SPK Wielka Brytania — wydały specjalne ulotki informacyjne w sprawie możliwości kształcenia się.

Informator nasz, zawierając również dane o możliwości pomocy ze strony Zarządu Głównego dla Oddziałów a przez nie dla Kół jeśli idzie o dostarczenie programów nauczania na kursy i podręczników szkolnych. Było w nim również wezwanie, które obecnie ponawiamy, aby wszystkie komórki organizacyjne SPK w myśl uchwały Rady Główny starały się otrzymane informacje jak najpowszechniej rozszerzać nie tylko wśród członków Stowarzyszenia, ale także udzielać ich innym polskim organizacjom społecznym i niezrzeszonym rodakom.

Program nauczania przedmiotów ojczyźstych, o którym była wzmianka w informatorze, został już opracowany przez Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego Za Granicą, jest w chwili obecnej oddany do powielania i będzie rozesyłany przez Zarząd Główny w ciągu bieżącego miesiąca.

Akcja informowania musi mieć charakter ciągły a jej formy powinny być dostosowane do warunków miejscowych. Nie wolno nam zapominać bowiem, iż SPK jako największa organizacja społeczna na emigracji ma w dziedzinie organizowania i wspomagania akcji nauczania i wychowania młodego pokolenia bardzo ważne zadanie do spełnienia. Wszystkie ognia organizacyjne oraz członkowie stowarzyszenia muszą w tym dopomóc.

W LONDYNIE BIBLIOTEKA DOMU KOMBATANTA

jest czynna codziennie
w godz. 17-20.30
w soboty w godz.
13 - 15 i 17 - 20.30
w niedziele w godz. 12 - 14.30
W święta Biblioteka
nieczynna

Gwiazdka dla biblioteki Koła 307

Kilkakrotnie pisaliśmy o pracy dobrych bibliotek kół SPK, działających na terenach miejskich. Dzisiejszą wzmiankę poświęcamy bibliotece koła SPK No 307 działającego na terenie hostelu Hazlemere Camp. Koło to jak wiele innych otrzymało bibliotekę po oddziale PZS. Usunięcie dużej ilości duplikatów, dzieł zdekompletowanych i założenie katalogów wymagało dużo pracy.

Celem stworzenia biblioteki warunków rozwoju Zarząd Koła wprowadził w życie uchwałę Zjazdu Oddziału SPK W. Brytanii z maja 1948 r. zalecającą pobieranie opłat za korzystanie z bibliotek SPK. Opłaty te wynoszą w tym kole miesięcznie 1/- od członka, i 1/6 od nie-członka. Nie-członkowie SPK płacą również wpisowe do biblioteki w wysokości 1/-.

Drugim źródłem dochodów biblioteki stały się kary za przetrzymywanie książki ponad okres 2-tygodni. Kara to nie była jaka, bo aż 6d. Czytelnik, gdyby nawet w pierwszej chwili narzekał, to zgadza się później, bo za te pieniądze nabywa się nowe książki z których będzie korzystał.

Z obu tych źródeł wpłynęło łącznie prawie £ 60, które zostały przeznaczone na zakup i oprawę książek. Książki zakupione do biblioteki są oprawiane w introligatorni jeszcze przed oddaniem do rąk czytelników. Troska bibliotekarza o książkę idzie tak daleko, że nawet oprawione książki otrzymują jeszcze dodatkową okładkę z papieru pakunkowego. Bibliotekę zaopatruje się głównie w nowości wydawnicze starannie dobrane.

O pewnym pomysle bibliotekarza trzeba tu jeszcze

wspomnieć. Zaopatrzył on bibliotekę w skarbonkę, do której czytelnicy wrzucają dobrowolne datki. Skarbonka będzie otwarta na Boże Narodzenie i pieniądze zebrane w niej będą stanowić gwiazdkę dla biblioteki. Będzie to chyba pierwsza biblioteka SPK na terenie W. Brytanii, która, przypisując jej ludzkie uczucia, będzie mieć przyjemność otrzymania „gwiazdki”.

Zorganizowanie biblioteki i jej prowadzenie spoczywa w rękach kol. M. Paszkiewicza, który włożył niezwykle wiele pracy w to, by postawić ją na tak wysokim poziomie. Należy Mu się za to słowa szczerzego uznania i podzięk.

A gdyby tak i innym bibliotekom takich bibliotekarzy jak kol. M. Paszkiewicz można było dać „na gwiazdkę”...